KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela, 20 Lipca / 1 Sierpnia Rok 1852. № 201. Jutro, N. MARJI P. Anielskiej.

Kilka już temu wieków upływa, jak pobożni Ojcowie nasi, w czasie dotknięcia kraju *powietrzem*, to jest *zarazą morową*, uciekli się do BOGA, i ułożoną z tego powodu pobożną modlitwę z liter Znaku ZBAWICIELA Świata, to jest Krzyża Świętego, zaczęli z poszanowaniem odmawiać i nosić przy sobie, w pełnej wierze uchronienia się od zgubnej zarazy. Według podania, Śty Zacharjasz, Biskup *Jerozolimski*, miał znaleźć w Klasztorze w *Frejles* w *Hiszpanji*, rękopis na pargaminie, wraz z tłómaczeniem i tą modlitwą o której mowa. Wspomniony czyn pobożności Ojców, czemużby nie miał być przykładem dla ich wiernych Synów? dla tego też donosim, że ciekawego tego zabytku pobożności przedruki, są dziś do widzenia w składzie P. *Wojczyńskiego* przy ulicy *Wierzbowej*, obok Drukarni *Kurjera*, i nabyte być mogą po k: sr: 15 za exemplarz.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: IIej, Podpułkownika *Duclo-Grenet*, Dowódzcę pułku 11go dragonów Wojsk *Francuzkich*, i Szefa szwadronu *Corbet*, Adjutanta Jenerała Dywizji *Gémeau*, Dowódzcę Wojsk okupacyjnych *Francuzkich*, w części Państwa Papiezkiego.

Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowany: Urzędnik do pisma, Sekretarz Kolegjalny Teodor *Rand*, p. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Komissji Rz: Sprawiedl:, mianowani: Podprokurator przy Sądzie Pol: Popr: Pow: Warszaws: Alexan: *Ruprecht*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Krym: Gub: Warszawskiej; Assesor Sądu Pol: Popr: Pow: Warszaws: Jan *Krasuski*, p. o. Podprokuratora przy tymże Sądzie; sprawujący z tymczasowej delegacji urząd Sędziego Trybunału Cyw: Gub: Warszaw: Wojc: *Komosiński*, p. o. tegoż urzędu; i sprawujący tymczasowie obowiązki Podpisarza Sądu Apellac: Stanisł: *Jasiński*, p. o. tegoż urzędu.— Przez Rozporządzenia Komissji Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Komissji R. S. W. i D., przeniesieni, na własne żądanie: Lekarz Pow: Gostyńs: Magister Medycyny i Chirurgji Winc: *Mastelski*, na p. o. Lekarza Pow: Łomżyńs:, i Lekarz Pow: Łomżyńs: Lekarz kl: Iej, i Akuszer Ludwik *Brudzyński*, na p. o. Lekarza Powiatu Gostyńskiego.— W Zarządzie Zakładów Dobrocz:, mianowani: Emeryt Józef *Przezorski*; Właściciel dóbr Jan *Górski*; Emeryt Winc: *Jaworski*; i Obywatel m. Rawy Dominik *Morat*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz: Pow: Rawskiego. Uwolnieni od obowiązków, na własne żądanie: Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz: Pow: Bialskiego Stani: *Kontecki*, i Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz: Pow: Rawskiego Jan *Lemański*. Dla słabości zdrowia: Członkowie Rady Opiek: Zakła: Dobrocz: Pow: Rawskiego Szymon *Chaniewski* i Wincenty *Rembowski*.

Gazeta Senacka w Nr 56, ogłosiła Ukaz Najwyższy: O poszukiwaniach, za przetrzymanie kart legitymacyjnych przez pogranicznych mieszkańców Królestwa *Polskiego*.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, pragnąc przyjść w pomoc biednej klassie mieszkańców m. *Warszawy*, niemających środków do przygotowania codziennie ciepłej strawy, tak koniecznej przy obecnem grassowaniu *cholery*, rozkazać raczył dla tejże klassy, urządzić bezpłatne obiady na 300 osób dziennie, a oprócz tego powiększyć ilość porcji tak zwanych *pięcio-groszowych* obiadów. Rozporządzenia w tym przedmiocie przez p. o. Wojennego Jenerała-Gubernatora m. *Warszawy*, wydane zostały. Dodać tu musimy, że jak zawsze tak i w r. b. szczodrobliwość JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, rozciągając swą opiekę jak nad wszystkiemi tak i nad niezamożną klassą, nie wypuściła jej z pod swych skrzydeł i w chwili obecnej; a kiedy grasująca w *Warszawie* cholera, zabiera liczne ofiary, wtedy J. X. Mość, raczy zwracać na to litościwe Swe oko. Otworzenie bowiem ogłoszonych powyżej obiadów, jest silną podporą dla klassy ludzi, którzy w braku innych środków wyżywienia, rzucają się na pierwszy lepszy pod ręką pokarm, bez względu na skutki, jakie użycie tegoż pociągnie za sobą. Jeżeli zaś tem dobrodziejstwem zabezpieczoną zostaje klassa najbiedniejsza, do zamożniejszej należy dać z siebie przykład, a powstrzymaniem się od nadużyć, a mianowicie w pokarmach niezdrowych, położyć zarazem tamę epidemji, uderzającej najczęściej w tę stronę, gdzie jej sami dobrowolnie otwieramy drogę.

Dalszy ciąg postanowienia Rady Administracyjnej co do *przymuszonego wywłaszczenia*.— Art: 12. Władza popierająca wywłaszczenie, postara się o wręczenie właścicielowi zapozwu do stawienia się przed Trybunał, dla uzyskania wyroku nakazującego oszacowanie, w pozwie oznaczyć należy termin 8mio-dniowy gdyby prócz czasu na odległość zamieszkania, i wymienić imiona, nazwiska i zamieszkanie osób, których proponuje Władza na biegłych do oszacowania. Wraz z pozwem doręczoną być powinna właścicielowi kopja Ukazu Najwyższego lub Postanowienia Rady Administracyjnej upoważniającego do wywłaszczenia. Trybunał w nagłym wypadku może skrócić termin do stawienia się stron. Gdyby właściciel nie był wiadomy z zamieszkania albo mieszkał za granicą i nie miał ustanowionego pełnomocnika, kopję zapozwu wręczyć należy na ręce właściwej zwierzchności miejskiej lub wiejskiej. Art: 13. Właściciel mocen jest czynić zarzuty przeciwko podanym ze strony wywłaszczającego biegłym i podawać innych ze swej strony, stosownie do przepisów kodexu Postę-

powania Sądowego. Art: 14. Trybunał Cywilny po rozpoznaniu zarzutów, jeżeli były czynione, i żądań stron, wyda wyrok nakazujący oszacowanie, tudzież wyznaczy dla dopilnowania tej czynności Członka swego lub Sądu Okręgowego i zamianuje biegłych. Przeciw temu wyrokowi, nie służy stronom opozycja ani apellacja, nie potrzeba go nawet wręczać jeżeli był naoczny. Art: 15. Na detaxatorów mogą być mianowani tylko ci którzy mają stałe do tego upoważnienie, lub ci, którzy z urzędowania swego zajmowali się podobnemi czynnościami. Inne osoby mogą być mianowane na detaxatorów tylko za zgodzeniem się stron, albo gdyby nie było osób posiadających przymioty wyżej wymienione. Art: 16. Delegowany Sądu obowiązany jest za okazaniem sobie wyroku nakazującego oszacowanie, oznaczyć do tego termin i odebrać od biegłych przysięgę, gdzie jej prawo wymaga bez odwłoki w dniu ich zgłoszenia się. Art: 17. O terminie do oszacowania oznaczonym należy zawiadomić właściciela przez akt doręczyć się mający ustanowionemu Obrońcy, a gdyby ustanowiony nie był, przez doręczenie osobie lub w zamieszkaniu przynajmniej na dni 8, przed terminem, z przydaniem czasu na odległość. Art: 18. Jeżeli szacunek przez Rząd postąpiony, nie wystarcza na zaspokojenie wierzycieli po datę wniesionego ostrzeżenia do hipoteki wpisanych i na zaspokojenie należności uprzywilejowanych, w takim razie, należy zawiadomić wszystkich mających wpisy hipoteczne o zamiarze zajęcia nieruchomości, aby praw swoich przy oszacowaniu pilnowali. Zawiadomienie to powinno im być wręczone przynajmniej na dni 8, przed terminem do oszacowania wyznaczyć się mającym, z dodaniem czasu na odległość ich zamieszkania. Niewiadomym z nazwiska i zamieszkania spadkobiercom wpisanego do hipoteki wierzyciela, doręczone będzie zawiadomienie w zamieszkaniu ich spadkodawcy. Osobom niezgłaszającym się i nie ustanawiającym Obrońcy, żadne dalsze wręczenia czynione nie będą. Doręczenie zawiadomienia wierzycielom hipotecznym potrzebnem nie jest, jeżeli ma być zajęta część ziemi, która nie przewyższa dziesiątej części ogólnej przestrzeni całej nieruchomości wierzytelnościami hipotecznemi obciążonej. W tym wypadku dostatecznem będzie ogłoszenie Najwyższego Ukazu, lub Postanowienia Rady Administracyjnej w sposób art: 10 opisany na dni 10 przed terminem do oszacowania oznaczonym. (D. c. n.)

Targ Sto-Jański na wełnę w *Warszawie* w r. b. rozpoczął się jak zwykle w dniu 3 (15) Czerwca i trwał dni cztery. Na dni trzy przed terminem rozpoczęcia targu, urządzone zostały na placu *Krasińskich* i przed Ratuszem wagi do ważenia, tudzież na pierwszym z pomienionych placów pomosty do składania dostawionej wełny. Znaczny ruch w dowozie już w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. zaczął się objawiać, i w dniu tym przeważono wełny pudów 1473 funt: 29½. W dniach następnych dowóz znacznie się zwiększał i bez przerwy trwał aż do dnia 6 (18) Czerwca to jest do czasu ukończenia jarmarku, w którym to dniu przeważono jeszcze pudów 1599 funt: 34. W ciągu całego czasu trwania targu, dowieziono i przeważono pudów 30,596 funt: 39½; że zaś w roku 1851 przywieziono i przeważono pudów 30,009 funt: 18, przeto w r. b. więcej pudów 587 funt: 21½. Ilość tę wełny dostarczyło 422 producentów, a mianowicie: z Guberpji: *Warszawskiej* pudów 10,404 funt: 38½; *Lubelskiej* pudów 11,813 funt: 7; *Płockiej* pudów 5,356 funt: 38; *Radomskiej* pudów 2,472 funt: 37; *Augustowskiej* pudów 499 funt: 10; z Cesarstwa mianowicie z Gub: *Grodzieńskiej* pudów 49 funt: 29; razem pudów 30,596 funt: 39½. Przyjmując ogólną produkcję wełny w całym kraju tak jak lat poprzednich na pudów 148,606, okazuje się iż na tegorocznym jarmarku znajdowała się przeszło ⅕ część ogólnej produkcji. W tej ilości było cienkiej ¼ część, a średniej ¾ części. W pierwszym dniu targu to jest 3 (15) Czerwca, nie było dostatecznego ruchu handlowego, a to z powodu, że producenci podawali nader wysokie ceny, wynoszące: na bardzo cienkich o rs. 4 kop. 50, na średnich cienkich o rs. 3 k. 80, na średnich o rs. 3, wyżej za pud niż w r. 1851; za pojawieniem się jednak około godziny 12ej z południa znacznej liczby kupców i fabrykantów tak z Cesarstwa, jako też tutejszych, targ ożywiony został. Rzucono się do najcieńszych gatunków, mianowicie wówczas, gdy zniżono żądane poprzednio ceny na bardzo cienkie o rs. 1, na cienkie średnie o kop. 60, na średnie zaś o kop. 50 na pudzie. W tymże dniu zakupiono około 4,000 pudów, to jest: 2,000 pudów bardzo cienkiej i tyleż średniej. W dniu drugim 4 (16) Czerwca, chęć kupna wzmogła się bardzo znacznie i dla tego sprzedaż szła szybko. Ceny ciągle się trzymały jak dnia poprzedniego; bardzo cienką nabywano po rubli srebrem 28 do rubli srebrem 31 kopiejek 50 za pud; cienką średnią po rubli sr. 22 k. 50 do rs. 26 k. 50 za pud; średnią po rs. 17, 19 do 20. W dniu tym sprzedano około 11,000 pudów, to jest: bardzo cienkiej pudów 1,500, cienkiej 3,000, średniej 6,500. Bardzo cienka była szczególniej poszukiwaną, i gdyby jej było więcej, znalazłaby nabywców. — Dnia 5 (17) Czerwca od rana, ceny zniżać się zaczęły, z powodu że znakomitsi kupcy i fabrykanci już się w potrzebny im materjał zaopatrzyli, i dla tego podawali ceny niższe jak dwóch dni poprzednich; ponieważ jednak producenci na tych cenach poprzestawali, sprzedaż więc szła pośpiesznie. — W tym dniu zakupiono około 7,000 pudów średniej i 1,000 pudów cienkiej, która z rana była dowieziona. Średnie gatunki płacono od 16 do 17 rs., cienkie od 19 do 20 kop. 50, bardzo cienkie od 22 do 28 rs. za pud. W dniu kończącego się jarmarku, to jest 6 (18) Czerwca, ceny zniżyły się jeszcze w porównaniu z cenami dnia poprzedniego od rs. 1 kop. 50 do rs. 2, i równały się cenom zeszłorocznym, a to w skutku odebranych wiadomości telegraficznych z *Szczytna* i *Berlina*, gdzie także zniżenie cen miało miejsce i dla tego kupno szło z oporem. Pomimo to wszakże do godziny 5ej po południu sprzedano wełny w średnich gatunkach około pudów 1,500, to jest prawie wszystką dobrze mytą; pozostały tylko partje z wadami, tudzież należące do kilku producentów, którzy uparci byli w sprzedaży.— Ilość niesprzedanej wełny wynosi około 1,000 pudów; złożono ją w składzie Bankowym lub w miejscach prywatnych. — W ogólnej ilości wełny na tegorocznym jarmarku, mieści się około 5,000 pudów, poprzednio zakontraktowanej, która po przywiezieniu jej do *Warszawy* przeważoną lecz na sprzedaż wystawioną nie była. Oprócz przedsiębierców z Królestwa, przybyło na teroroczny jarmark wielu fabrykantów i kupców z sąsiednich państw, i więcej ich było jak lat zeszłych, między innymi: z Cesarstwa: *Schummann*, Komisant *Wöhrmanna* z *Rygi*, *Zachert* z *Supraśla*, *Moes* z *Choroszczy*, *Guczkow* znakomity fabrykant wyrobów wełnianych z *Moskwy*; z prowincji Nadreńskich: *Fuhrmann* z *Wiednia*; *Adler*, z *Saxonji*; *Nauburg* Komisant domu *Markfeldów* z *Berlina*; z *Wrocławia* znani już dawniej: Hersz *Freund*, *Friedlender*, *Gnadenfeld* i *Haber*, z *Kempna*: *Mugdon*, bracia *Henslowie*; z *Krotoszyna*: *Markiewicz* i *Kacenelenbogen*; z *Anglji* i *Francji* kupców nie było. Z fabrykantów Królestwa znaczniejsze partje zakupili: *Fiedler* z *Opatówka*, bardzo cienkiej pudów 1,000; *Rephan* z *Kalisza*, średnio-cienkiej pudów 750; *Zachert* ze *Zgierza*, dobrej średniej pudów 700; *Sztumpf* z *Tomaszowa*, cienkiej pudów 300; mniejsi fabrykanci z *Tomaszowa*, *Zgierza*, *Ozorkowa* i *Łodzi* pudów 5,000; — z zagranicznych: *Schumman* z *Rygi* cienkiej pudów 750; *Guczkow* z *Moskwy*, cienkiej i średnio-cienkiej pudów 1083; *Moes* z *Choroszczy* bardzo cienkiej i średnio-cienkiej pudów 1,000; inni fabrykanci z Cesarstwa pudów 500, bracia *Henslowie* z *Kempna* średnio-cienkiej pudów

1,500, *Heber* z *Wrocławia* średnio-cienkiej pudów 750, Hersz *Freund* z *Wrocławia* średnio-cienkiej pudów 3,750, *Mugdon* z *Kempna* średniej pudów 300; *Kacenelenbogen* z *Krotoszyna* średniej pudów 600, *Fuhrmann* z prowincji Nadreńskich pudów 875, różni kupcy krajowi i zagraniczni około 5,800; razem pudów 24,658. Mycie wełny w roku bieżącym w ogólności było dobre i nie uległo najmniejszej krytyce jarmarcznej; sprzyjały mu też dnie prawie ciągle ciepłe, bez wiatru i ulewnych deszczów. Co do mycia, odznaczała się wełna z *Zegrza*, *Chełma*, *Woli Pękoszewskiej*, *Maluszyna*, *Żytnej*, *Gzychowa*, *Babska*, *Szczawina*, *Konstantynowa*, *Zagórza*, *Strzeszkowic*, *Obór* i *Rogowa*. Co do strzyży, ta w roku bieżącym mniejszą była o 9% jak w roku zeszłym. Przypisują to mokremu poprzedniemu latu, brakowi suchej paszy, bo siano w ogólności było zamulone, a zboża owcom nie dawano z powodu wysokiej ceny jego. (D. n.)

Dany wczoraj przez JJWW. Hr: Stanisławostwo *Kossakowskich* wieczór, zaszczycony był obecnością JO. Xięcia Namiestnika.

Wczoraj w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, o godzinie 7ej wieczorem, w obec Rodziny i znakomitych Osób, odbył się obrzęd zaślubin W. Antoniego *Kolnarskiego*, Urzędnika Komissji Rz: Prz: i Skarbu, z Panną Heleną *Narzymską*, córką ś. p. Józefa *Narzymskiego*, Dziedzica dóbr *Janczewo* w Pcie *Łomżyńskim*. W. JX. Ludwik *Gruszecki*, Dziekan *Strykowski*, Kanonik Kollegjaty *Łowickiej*, przyjął i pobłogosławił śluby Nowożeńców; poczem całe grono weselne podejmowane było przez JJWW. Sędziostwo *Pęczkowskich*, przybranych Rodziców Panny Młodej, w salach pałacu *Mniszchowskiego*.

Bawiący w *Warszawie* P. Ludwik *Niemojowski*, znany z wielu prac literackich i dramatycznych, ukończył już rozpoczęty przez siebie poemat pod nazwą *Obrazy* z Pisma Śgo, z którego wyjątki drukowane były w różnych numerach *Bibljoteki Warszawskiej*. Poemat ten obejmuje historję od *Stworzenia świata*, aż do *Narodzenia* JEZUSA CHRYSTUSA, i składa się z kilkunastu tysięcy wierszy. Ogłoszone już wyjątki wywołały ogólne pochwały, dla tego też wnosimy, że i całe dzieło będzie miało znakomitą literacką wartość. Zdaje się że w przyszłym numerze *Bibljoteki Warszawskiej*, ujrzymy znowu jeden wyjątek z tych obrazów, dla tego też ktoby życzył przekonać się o pięknosci poematu, niech zwróci na niego uwagę swoją.

Marja z Łempickich *Wilke*, Żona Referenta Administracji dochodów Skarbowych tabacznych, wczoraj zakończyła życie. Exportacja jej zwłok odbędzie się dziś o godz: 5ej po południu z domu Nr 353, ulica *Rynek Nowego-Miasta*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Jan *Korhammer* w wieku lat 30, wczoraj rozstał się z tym światem.

Onegdaj, rozstał się z tym światem, w 32m roku życia, ś. p. Konstanty *Cwierczakiewicz;* wczoraj wyprowadzono zwłoki jego do Kościoła *Powązkowskiego*, zkąd w dniu jutrzejszym o godz: 11ej przed południem, przeniesienie ich do grobu przy Nabożeństwie żałobnem nastąpi.

Ś. p. Jan-Nepomucen *Tomicki*, Dziedzic dóbr *Wityń* w Gub: *Augustowskiej*, w dniu 25 Lipca, zakończył doczesne życie.

Ś. p. Józef *Czerniawski*, Obywatel z Gub: *Augustowskiej*, dla kuracji przybyły do *Warszawy*, onegdaj po krótkiej chorobie życie zakończył.

Wzrastające prawie corocznie wezbranie wody, pod nazwą *Jakóbówki*, zdaje się, że w tym roku z przejściem już dnia Śgo Jakóba, minęło. Tym więc sposobem, jedna klęska mniej dotknie, padających zawsze ofiarą *Nad-Wiślańskich* mieszkańców. Okoliczność ta tem jest ważniejszą, że nietylko wpłynie na ustalenie się w swych posadach wzniesionych już wałów, ale da czas do sypania nowych i poprawy starych, gdzie tego wymaga potrzeba. Ta staranność nadbrzeżnych mieszkańców Królestwa, przy silnej i ciągłej pomocy Rządu, zrodziła obawę w mieszkańcach *Galicji*, mianowicie nad brzegiem *Wisły* osiadłych, a gdzie od r. 1848, budowa tam na *Wiśle* i sypanie wałów, zupełnie ustały. Słuszną tę obawę ogłasza *Czas* publicznie w korrespondencji swojej z nad *Wisły*, zwracając uwagę na potrzebę większego zabezpieczania się obecnie, zwłaszcza, że *Wisła* w razie powodzi tamowana w Królestwie, cały swój wart wywrze bezwątpienia na brzegi *Galicji*. Słusznie zatem, aby teraz, póki czas potemu, korzystano z tej zbawiennej rady.

(A. n.) Mieszkańcy *Lublina* i jego okolic, chcąc uszanować W. Antoniego *Pileckiego*, znakomitego Lekarza, przemieniającego miejsce dotychczasowego pobytu, na stałe mieszkanie w *Warszawie*, po dwa-kroć zgromadzili się w przyjaznem gronie. D. 1 Lipca szczuplejsze koło jego Przyjaciół; d. 4 z. m. Resursa *Lubelska*, mając na czele szanownego Prezesa swego, a zwierzchnika tutejszej Gubernji, wyprawiła na cześć jego ucztę pożegnalną. P. Antoni *Pilecki* w czasie kilkoletniego pobytu swego, w m. *Lublinie*, tak biegłością w swoim zawodzie jak prawością i szlachetnością swego charakteru, zjednał sobie powszechną miłość, wdzięczność i poszanowanie, których nieobłudne oznaki, w tych dwóch dniach od zgromadzonych otrzymał. Ten jedynie Lekarz, który w dom niemocy wstępuje, nie tylko z nauką i z biegłością w swej sztuce, ale jeszcze i z sercem zacnem; ten który cierpi z cierpiącym, ten tylko mówię, obudza nieograniczoną ufność, i daje rękojmię prędkiego przyniesienia ulgi. Ty jesteś jednym z tych, szanowny Mężu, którym taka rękojmia zawsze towarzyszy; Ty na twoje powołanie z wyższego zapatrując się stanowiska spełniasz je godnie. Żal którego doznajemy z odjazdu Twego, tą jedynie pocieszamy myślą, że porzucasz nas nie dla tego, żeśmy twej nauki, twej gorliwości, twego poświęcenia nie dostatecznie uznawali i oceniali, lecz że właśnie ufność nasza, tę gorliwość i poświęcenie zbyt mordowała, i że wkrótce siły by Ci nie wystarczyły, abyś z niej zawsze, mógł się w ten sam wywiązywać sposób. Szczęść ci BOŻE! szanowny Przyjacielu nasz w trudach i we wszystkich zamiarach twoich, tam gdzie przebywać będziesz! Unieś z sobą, i zachowaj pamięć uczuć, jakie tu obudziłeś i zostawiasz, miej to przekonanie, że każdy z nas, gdy go dotknie niemoc, lub smutek w domu, choćby skuteczną, innej ręki znalazł pomoc, z żalem przecież w oddaleniu od Ciebie zawoła: »Nie ma naszego zacnego Przyjaciela, niema Antoniego *Pileckie-*

go.— *Liczni Wielbiciele.* (Do tego pożegnalnego wynurzenia serc szanownych *Lublinian,* Redakcja *Kurjera* przydaje chętnie życzliwe powitanie, przesiedlającego się do *Warszawy* zacnego Lekarza. Zna Go takim samym i miasto nasze, z kilko-letniego tu poprzednio Jego pobytu).

W. Jakób *Czyżewski,* Obywatel. złożył w Redakcji *Kurjera,* na pogorzelców m. *Praszki* rs. 15, i na ubogich cholerycznych m. *Warszawy* rs. 15.— Złożono oraz bezimiennie rs. 1 na cukier do herbaty, udzielanej ubogim przez Warsz: Tow: Dobroczynności.

Z ciągłych spostrzeżeń lekarskich, powzięto stałe przekonanie, że wypadki zapadania na *cholerę* i śmierci z tej choroby, nawet w klassie możniejszej, pochodziły (jak o tem w onegdajszym Numerze ostrzegaliśmy) od używania na pokarm *sałat, mizerji* i *ogórków,* surowych i kwaszonych, i innych *surowizn;* szczególniej zaś jeśli potem używano za napój *wodę, piwo, mleko,* i wogóle napoje burzące się, w których fermentacja nieukończyła się. Podaje się więc o tem do publicznej wiadomości, w przekonaniu, że każdy dla ochronienia się od grasującej w obecnym czasie epidemji, zastosuje się do powyższych uwag lekarskich, i zaniecha używania szkodliwych dla zdrowia pokarmów i napojów.

Od czasu, jak Eleganci i Elegantki, tym lub owym perfumem, pod uchybieniem *Modzie* perfumować się muszą, obowiązkiem jest *Kurjera* wskazywać perjodycznie nazwiska kosmetyków i perfumów, w które stół ofiarny zmiennej bogini, zaopatrywanym być powinien. Perfumy na r. 1852, zwane są: *Tilia microphylla, Latyrus odorans, Cyperus ruber,* a nadewszystko *Mimosa Esterhazia;* dalej *Fiołek leśny, Scotia flora, Chantilly, Jockey Club* i *Sierra Morena.* Z kosmetyków najnowsze są: *Wyciąg z kwiatów Cedrat, Oleola balsamiczna,* i *Woda Pani Campan.*

(Ar: nad:). Każdy, kto tylko przynosi ulgę cierpiącemu, zasługuje na szacunek ogółu i wdzięczność szczegółową; ten zaś, kto obok wielkiej znajomości sztuki, dołoży jeszcze wszelkich usiłowań, i osiągnie to, co zdawało się być niepodobnem, ten niewątpliwie biegłym być musi w sztuce, i niezmordowanym w dążności czynienia dobrze, ten jest znawcą i przyjacielem ludzkości. Takie to przymioty zdobią Was zacni Lekarze, W. *Brünner* z *Konina,* i W. *Keltner* z *Koła.* Wy, którzy zdołaliście mej żonie nietylko ocalić zagrożone życie, ale przywrócić zupełnie pierwiastkowe zdrowie, raczcie przyjąć to skromne podziękowanie od całej Familji, i upewnienie, że nigdy Wam nie przestanie być wdzięczną.— A. *Wito:*, Obyw: z Konińskiego.

(Ar: nad:). Przesyłam Ci Panie Redaktorze ¹/₅ część losu N° 19,479, pochodzącą od Kollektora w mieście *Białej,* a przesłaną mi przez Obywatela z *Radomskiego,* z przeznaczeniem, aby fundusz z wygranej jaka padła przy ciągnieniu 5tej klassy Loterji na ten Numer, dołączyć do funduszów dla *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności. *M. D.* (Numer ten padł na piątą część rs. 36, którą za odbiorem, *Redakcja* niemieszka dołączyć w gotowiznie do funduszów wedle przeznaczenia).

W liczbie dzieł naukowych jakie w języku naszym wyszły na widok publiczny, zwróciła uwagę ogółu *Historja Nowożytna,* czyli ciąg dziejowy od odkrycia *Ameryki,* aż do czasów rewolucji *Francuzkiej.* Dzieło to, w opisach dziejów, dotyka *reformacji,* wojny *30-letniej,* czasów *Kromwella* i restauracji *Karola II,* tudzież wojny o sukcesję *austrjacką* i wojny *siedmioletniej.*

Dobre są wody, zbawienne kąpiele, ale też przyznać musimy i to, że okropną kuchnia, u owych wód i kąpieli morskich. Kiedy przeto po przykrem doświadczeniu, znajdzie się coś wprawdzie nie wykwintnego, ale zdrowego, powinnością zawiadomić o tem. Kto więc z jadących do *Ostendy,* chciałby usłuchać naszej rady, temu polecamy skromnego restauratora: *Au lion blanc, Antoine,* Rue *du lait battu* Nr 63, a będzie usłużony i zdrowo i tanio.— *A. S. Z. J.*

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 119; wyzdrowiało 67; umarło 68.

Ogłoszono taxę chleba i *mięsa na m. Sierpień r. b.*: bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć zołot: 24; z pośledniejszej mąki za kop: 1, zołot: 33; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2½, ma ważyć zołot: 95; za kop: 5, funt 1 zołot: 94; za k. 10, funt: 3 zołot: 92; bochenek chleba razowego za kop: 2½, funt 1 zołot: 32; za kop: 5, funtów 2 zołot: 64; za kop: 10, funtów 5 zołot: 32.— Mięsa wołowego funt kop. 6½, krowiego lub z bukatów kop. 6; za funt polędwicy kop: 13; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 7; za funt schabu kop: 6; za funt cielęciny kop. 5½, za funt baraniny kop. 5½.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 kop. 1, *pszenicy* rs. 4 k. 49½, *jęczmienia* rs. 3 kop. 45, *owsa* rs. 1 kop. 95, *siana* furę jednokonną od rs. 2 do rs. 3, *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 15 do rs. 5 k. 50, *słomy* furę zwyczajną od k. 90 do rs. 1 k. 50, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 9½, *okowity* garniec rs. 1 kop. 16, *szumówki* garniec kop. 69½.

Xięgarnia Henryka *Natansona* w *Warszawie,* otrzymała następujące dzieła: *Anna z Nabrzeża,* powieść; rs. 1 kop: 50. Lucyana *Siemińskiego*: Powieści; rs. 1. Dra Józefa *Dietla,* O upuście krwi w zapaleniach płuc, ze stanowiska kliniczno-fizyologicznego, z dołączeniem tabeli statystycznych o leczeniu zapalenia płuc bez upustu krwi w szpitalu dzielnicznym na *Widoniu* w *Wiedniu,* a do *Rocznika lekarskiego Krakowskiego* na rok bieżący przeznaczonych; z *niemieckiego* na język *polski* przełożyli P. *Grzywiński* i J. *Ulidowski;* rs. 1 kop: 5. *Trzy dni z życia kokietki,* powieść przerobiona z A. *Bronikowskiego;* kop: 40.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po wybornem wykonaniu Opery *Haïdée,* przywołani zostali: Panna *Rivoli* i P. *Dobrski* po 3-kroć.

Anglja. — P. *Stafford,* Sekretarz Admiralicji udał się z polecenia rządu, dla zwiedzenia fortyfikacji *Malty* i *Gibraltaru.*— Ostatnie dzienniki *angielskie* nic nie donoszą o wyborach; oppozycyjne zapowiadają zaraz po zebraniu Parlamentu wnioski przeciwne gabinetowi.

— W *Irlandji* wybory wśród ciągłych zaburzeń odbywają się. W Hrabstwie *Clare*, eskorta wojskowa konwojowała pewną liczbę wyborców do *Six-mil-bridge;* motłoch na żołnierzy uderzył kamieniami; Oficer zakomenderował ognia, i sześciu ludzi padło zabitych.— W wielu kollegjach odkryto ślady przekupstwa wyborców.

Austrja.— Nie tylko *austrjackie*, ale i zagraniczne dzienniki przyznają, że podróż Cesarza po *Węgrzech*, jak najlepsze w tym kraju zrobiła wrażenie; niektóre dzienniki posłały na miejsce swych korrespondentów. — Statut organiczny dla prowincji *Włoskiej*, już został przez radę państwa obrobiony. — Od czasu ostatnich wojen, artyllerja *austrjacka* znacznie powiększoną została (z 6 na 8 dział w baterji); dziś 120 baterji liczy 960 dział; teraz mają zamiar powiększyć liczbę baterji o 40.— Według ostatnich obliczeń statystycznych, Austrja liczy: miast 864, miasteczek 2,355, wsi 64,863, domów 5,297,916.— Minister skarbu już przygotował sprawozdanie o podatkach na rok 1853; z powodu ofiar, jakie rząd ponieść musiał w latach 1848 i 1849, podatki nie będą zmniejszone.— Król *Grecki* spodziewanym jest w *Wiedniu*.

Francja. *Paryż 26go Lipca.* — Prawdziwie politycznych wiadomości brak zupełny; dzienniki są puste albo też zajmują się sprawami zagranicznemi zwłaszcza wyborami w *Anglji*. Armja *francuzka* poniosła nową stratę; umarł w 69 roku życia Jenerał *Gourgaud*, znany z wojen Cesarstwa, mianowany Kapitanem pod *Friedland*, Jenerałem na polu bitwy pod *Waterloo*, towarzysz *Napoleona* na wyspie Stej Heleny, dopóki zdrowie na ten pobyt mu pozwalało.— Pogrzeb Marszałka *Exelmans*, jutro nastąpi.— U grobu Cesarza *Napoleona* w domu Inwalidów, rząd usunąć kazał dwie płaskorzeźby, przedstawiające przyjęcie zwłok *Napoleona* przez Xcia *Joinville* na wyspie Stej Heleny, powrót tego Xcia i widzenie się z ojcem. — *Monitor* ogłosił nową listę merów i adjunktów; wielu *legitymistów* znowu w niej spotykamy.— Mówią, że rozmaite kompanje oświetlenia gazem zleją się w jedną, coby zniżyło cenę tego oświetlenia.— Spodziewają się nominacji 10ciu nowych Senatorów, 4ch Biskupów, 4ch Jenerałów i 2ch dawnych Parów. — Na przyszłą zimę zapowiadają jeszcze świetniejsze i jeszcze liczniejsze bale i zabawy, jak w r. b., jakkolwiek tych było nie mało, tak u Prezydenta jak u Ministrów. Sale balowe ratusza już są prawie ukończone; nie szczędzono pieniędzy, by ich piękność powiększyć. Na dostawę żyrandolów rozpisano konkurs; 20 brązowników artystów, stanęło w zawody; pięciu z nich roboty owe oddano; P. *Barbedienne*, sławnemu z swych brązów, dano oprócz tego do roboty dwa zegary kominkowe olbrzymie, do galerji balowej; ich sokle będą miały po 5 stóp wysokości. — Biskup *Nancy* otrzymał od Prezydenta order *legji honorowej*.— *Monitor* w tych dniach ogłosi listę miast, które Prezydent zamierza zwiedzić w swej podróży do południowej *Francji*, a to, aby uniknąć próśb miast innych, o odwiedziny Xięcia starających się.

Hiszpanja.— Flotta *angielska* złożona z 14 okrętów rozmaitej wielkości, krąży ciągle przed portem *Malaga;* spodziewają się innych czternastu okrętów, a flotta wówczas rozdzieli się na dwie dywizje.— Królowa mianowała Biskupów *Salamanki*, *Avila* i *Mondonedo;* nominacje te czekają zatwierdzenia Papieża.— Gubernator *Kadyxu* doniósł rządowi o wynalezieniu 11 obrazów *Murilla* i innych mistrzów *hiszpańskiej* szkoły, zaginionych z Kościoła *Kartuzów* w *Sevilli*.

Niemcy.— Z *Monachium* donoszą dzienniki *pruskiemu* związkowi celnemu przychylne, że koalicja *Darmsztadzka* blizką jest rozwiązania. — W *Kassel* zaraz po zebraniu Izb, tylu deputatów wzięło urlop, że Izby będą musiały być odroczonemi.— W W. Xięztwie *Darmsztadzkiem*, wyszły ścisłe postanowienia o mundurach urzędników; każdy powinien mieć trzy mundury, mały, wielki i galowy; kapelusz mają nosić tak, by zasłaniał kark i czoło, włosy krótkie, by nie sięgały kołnierza fraka.

Prusy. — Król w dniu 4 Sierpnia uda się do *Bydgoszczy;* w d. 5 odbędzie się uroczyste otwarcie kolei tamecznej do *Gdańska;* pociąg wyjedzie o 7 rano, a o $3^{1}/_{2}$ do *Gdańska* przybędzie; po drodze Król obejrzy roboty wielkiego mostu pod *Tczewem*.— W *Poznaniu*, *Pszczynie* i *Ostrowiu*, zjawiła się cholera; w dwóch ostatnich miejscach bardzo silnie. — *Duńska* fregata *Gefion*, dziś własnością *Prus* będąca, a przezwana *Eckernförde*, zostanie inaczej ochrzczoną, bo *Duńczycy* nie chcą jej puścić przez *Sund*, pod jej dzisiejszą rewolucyjną nazwą.

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą, że wiadomość o zajęciu przez *francuzów* zameczków i wież na brzegach *Państwa Kościelnego*, była mylną; *Francuzi* wcale nie myślą rozdrabniać sił swoich, zwłaszcza po tych punktach bardzo niezdrowych. — Poseł *francuzki* P. *de Rayneval*, bardzo zajmuje się załatwieniem sporu pomiędzy Stolicą Apostolską a *Piemontem*.

Rozmaitości.— Panna Ewelina *de Waldenburg*, Kanoniczka, córka starsza zeszłego Xięcia *Augusta* Pruskiego, która przed kilku miesiącami umarła w *Berlinie*, zapisała swoją galerję obrazów, złożoną z 92 utworów najcelniejszych mistrzów *niemieckich*, *włoskich*, *francuzkich* i *flamandzkich*, Akademji *Berlińskiej* Sztuk Pięknych, z warunkiem, że siostra jej, Panna Matylda *de Waldenburg*, będzie mogła zatrzymać u siebie te obrazy przez ciąg swego życia. Panna *Matylda* zrzekła się tego prawa, i wezwała Akademję do zabrania obrazów. Jest to czyn tymbardziej godny wspomnienia, że sama dożywotniczka jest znakomitą artystką; jest ona twórczynią wielu malowideł w przedmiotach religijnych, z których ryciny przeznaczone są na cele dobroczynne. Panna *Matylda*, dla pilniejszego oddania się swej sztuce, przepędziła znaczną część życia w Klasztorze Stej MARJI w *Pradze*, gdzie lubo protestantka, otrzymała pozwolenie mieszkania od Władzy Duchownej. Panna Matylda *de Waldenburg*, jest Członkiem Akademji Królewskiej *Berlińskiej* Sztuk Pięknych; jest to jedyna kobieta, która dostąpiła tego zaszczytu. — Niejaki *Quesado* w *Hawanie*, odkrył sposób malowania drzewa, zabezpieczający ten materjał od wszelkich

niszczących go owadów. — Na nowej kolei żelaznej z *Nancy* do *Sarreburga*, znajduje się aż cztery znacznej długości *tunele*. Z tych najdłuższy ma 2,780 metrów długości. Pociąg idący w całym rozpędzie, potrzebuje 4 minuty i 5 sekund na przebycie tego *tunelu*. — Pewien wygłodniały Jegomość, łajał usługującego w restauracji, za to, że mu natychmiast nie przyniesiono befsztyku, którego przed chwilą zażądał. »Jeżeli Pan będziesz tak surowy", odpowiedział zniecierpliwiony sługa, »to i befsztyk będzie surowy."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barokow Rad: Koleg: z Białegostoku nr 634; Biernaccy Maxym: i Winc: Oby: z Szadku nr 608; Blinbeil Berta Oby: z Grodna nr 556; Bereźnicki Felic:, i Biskupski Alexy Oby: z Radomia nr 556; Niepokojczycki Refer: Stanu z Liworno nr 1588/9; Olexiński Kazi: Podpuł: Inżen: z Płocka nr 1294; Przyłubski Edm: Oby: z Osieka nr 584; Rycharski Juljan Doktór z Cesarstwa nr 603; Rudnicki Mich: Oby: z Liworno nr 1588/9; Zambrzycki Bened: Oby: z Kijowa nr 500.

Wyjechali: Basiński Tade: Ob: do Małej; Czewkin Radca Stanu, Konsul Jene: Ces:-Rossyjski w Ankonie, do Petersburga; X. Gołoński Józ: Kano: do Dzierżanowa; Giewartowski Józ: Art: Malarski do Paryża; Oskar Technik do Darmsztad; Mazurkiewicz Andr: Oby:, i Małachowska Marja Hr. do Karlsbad; Pomian Stef: Ob: do Kijowa; Rudzki Wężyk Jan Oby: do Hamburga.

DONIESIENIA.

Kupno MAJĘTNOŚCI, średniej wielkości, jeżeli to być może, z dobremi łąkami, lasem i na dobrym gruncie, powoduje Cudzoziemca prosić Obywateli, chęć sprzedaży mających, o nadesłanie opisu takiejże Majętności co do położenia, rozmiaru bonilacji budynków i domu mieszkalnego, inwentarza, stanu hipoteki, ceny i wypłaty, czasu tradycji i t. d., do P. Maurycego Levy w Warszawie pod Nr 1077 *b*, franko, przyrzekając wszelką dyskrecję.



W domu pod Nr 2425, na pierwszem piętrze, przy ulicy Nowolipie, jest do sprzedania FORTEPJAN za cenę umiarkowaną. W każdym czasie może być obejrzany.

DROŻDŻY Suchych PRASOWANYCH, z Fabryki w Krasnowoli, można dostać co dzień świeżych, w Składzie przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 b., w handlu Win W. Krzymińskiego, w domu Petyskusa obok Apteki.



KUCYK, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1297, w oficynie po lewej ręce. Wiadomość na miejscu.

MIESZKANIE z meblami, składające się z Pokoju z Przedpokojem, w którym jest Kuchenka, w środku miasta, jest do wynajęcia na miesięcy dwa. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 *d*, u Jaszowskiego, na 2m piętrze.



Z powodu deszczu i niepogody, rozegranie Fuzji giwerowanej i Torby myśliwskiej, dnia zapowiedzianego nie doszło do skutku; zawiadamia się przeto Amatorów, iż takowe będzie miało miejsce, JUTRO (2 b. m.) o godz: 5 z południa, jeżeli pogoda posłuży; w razie przeciwnym, w Czwartek; a to w Strzelnicy mojej na Saskiej Kępie; polecając się łaskawym ich względom. — R. *Rack*, Fabrykant Broni.

Pod Nr 391, wprost Saskiego Placu przy ulicy Krako:-Przedm:, znajduje się do wynajęcia od Nowego 1853 r., obszerna PIWNICA na Skład wina;— tudzież każdego czasu Stajnia na 6 koni, z osobną Górą i Składem;— tamże pragnący zabierać GRUZ, zgłosić się może. Wiadomość u Rządcy domu do godz: 9 z rana, i od 3ej po południu.

Ktoby sobie życzył nabyć z lubowników malarstwa, OBRAZ olejno-malowany, sławnego Malarza, antyk, wyobrażający Wróżbiarkę; raczy się zgłosić do sklepu Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.

FABRYKA LAKU
pod firmami S. i L. Bein,

Istniejąca od lat przeszło 36 i słynąca z dobroci i doskonałości jej wyrobów, niepokojona od pewnego czasu przez częste użalenia się i odsyłania napowrót laku wcale nie używalnego, w mniemaniu jakoby pochodził z tejże fabryki, przekonała się naocznie, iż takowy nieużyteczny wyrobek pochodzi z pod rąk niektórych Osób przed niedawnym czasem roznoszących Lak z fałszywemi numerami, który nieposiada wcale własności i zalet takiemu wyrobkowi przynależnych. Przeto właściciele znanej w całym Króletwie fabryki S. i L. *Bein*, mają honor przestrzegać Prześwietną Publicz:, aby chcąc mieć do użytku dobry jak dotąd lak, raczyła uważać na firmę fabryczną wydrukowaną na każdym funcie, albo *Samuel Bein* z orłem, albo *Lipman Bein* bez orła, jako też na znak podobny wyciśnięty na każdej lasce Laku. Zaręczają za dobroć tych tylko wyrobów, jakie opatrzone są powyższemi firmami i znakami. Upraszają zarazem Sz: Publi:, aby raczyła ich jak dotąd, względami swemi zaszczycać; wszelkie obstalunki uskutecznione będą z największą akuratnością i rychłą usługą przy stałych cenach fabrycznych. Składy główne są u Lipmana Bein, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1809 w domu Kaftala, po prawej ręce bramy, i u Samuela Bein, przy ul: Śto-Jerskiej pod Nr 1779, w własnym domu, na 1m piętrze.



Dwa FORTEPJANY mahoniowe, jednej z pierwszych Fabryk, o 7miu oktawach, z całemi platami, prawie nowe, są do sprzedania pod Nrem 558 przy ulicy Długiej. Wiadomość powziąść można w Składzie Mydła.

Zawiadamiam niniejszym JWW. i WW. Pań i Panów, zaszczycających mnie dotychczas swem zaufaniem, osobliwie powierzając mi FUTRA i inne objekta na letnie przechowanie, iż Skład mój Futer i gotowych wyrobów Kuśnierskich, exystujący w domu Wolbromskich pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej; przeniosłem na ulicę Ogrodową pod Nr 830/1, do domu o 4ch balkonach, wchodząc w bramę po lewej stronie, gdzie dalszą wyprzedaż handlu mojego, uskuteczniać będę. — Fryderyk Seibt.

Interes bardzo dobry, pod Sandomierzem na Majątku wartującym 500,000 zł., było 122,000 Tow: Kr:, z tego pozostaje już dziś zaledwie 9,000, zaraz po tej summie jest różnych drobnych długów 130,000 fl., właścicielka chce mieć czynność z jednym właścicielem dla swoich widoków; kto więc ma rs. 15,000, to może te wierzytelności ponabywać. Wyższy procent nad prawny, Dziedziczka mu zapewni, a wyłożony kapitał pożyczający odbierze od Nowego Tow: Kred:, lub z pożyczki Bankowej, albo z innych funduszów, a to w ciągu 2ch lat. Wiadomość pod Nr 657, ulica Leszno, codzień z rana od 8 do 10, u Stróża Antoniego, aby tylko przed 8 Sierpnia r. b.

Pod Nr 932 przy ul: Chłodnej, to jest w 2gim domu za Koszarami Mirowskiemi, jest do wynajęcia w każdym czasie, LOKAL składający się z 2ch obszernych Pokoi i Kuchni. Wiadomość u Właściciela domu, albo po drugiej stronie ulicy w Aptece. Lokal ten może być i nadal wydzierżawiony, po zniesieniu się z Właścicielem domu.

DOBRA ziemskie, na trakcie pocztowym z Warszawy do Płocka położone, 7 mil od Warszawy, zaś od Wisły małą milę odległe, rozległości włók n. p. 30 mające, w gruntach od skiby do skiby czarne iły i glina, pszennych 1ej klassy, w których wysiew oziminy wynosi korcy Warsz: 200, a w tej ilości większą połowę pszenicy sieje się, mające obok tego łąki obszerne, lądowe siano wydające, pastwiki żyzne, są do sprzedania lub wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 9 do 12. O warunkach można się dowiedzieć pod Nr 599 *a b*, przy uli: Bielańskiej i Tłumackie, na 2 piętrze, rano do godz: 10, po południu od 4 do 7ej.



Jadąc z Łazienek od Majewskiego, ulicą Senatorskę i Rymarską, na Leszno pod Nr 730, zgubioną została PARASOLKA biała, jedwabna, podszyta, ze szlakiem, kijek cały biały kościany, wyrabiany, i przy końcu aniołek. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 730, na 1sze piętro, wprost wschodów, za nagrodą rs. 1.

UWIADOMIENIE

ze Składu Herbaty Chińskiej i Cukru G. TYSZYŃSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost XX. Bernardynów Nro 450.

Będąc niedawno w Moskwie, zakupiłem u najpierwszych tamecznych *Kupców znaczną partję* **HERBATY Chińskiej,** *a którą już otrzymałem. Herbata w moim Składzie pakowana jest, w całych, pół, i ćwierć-funtowych paczkach.* Celem uniknienia sfałszowania, przykłada się do każdej paczki plomba, z cyfrą G. T., a na drugiej stronie korona. Dla zapobieżenia zaś, aby Herbata nie wciągała od innych rzeczy zapachu każda paczka funtowa obwija się w papier ołowiany, w tym celu w *Moskwie zakupionej.* Przesyłanie Herbaty na prowincję, uskutecznia się jak dotychczas z największą akuratnością, we wszystkie miejsca Królestwa Polskiego i *za granicę.* Obstalujący, raczą listy i pieniądze franco przesyłać, do Składu wyż rzeczonego, z wyraźnem wypisaniem nazwiska osoby; i *Stacji Pocztowej.* Przytem zawiadamiam szanownych amatorów herbaty, którzy ją dla siebie sprowadzali prosto z Moskwy, iż otrzymałem także znaczną partję Herbaty Chińskiej, pakowanej, i plombowanej w Moskwie, z najcelniejszego tam Składu Braci Popowych, w całych i pół-funtowych paczkach, i po tejże samej cenie co i w Moskwie, w następujących gatunkach:

	Herbata kwiec: z piek: zap: rs. 5.
Herbata czarna familijna rs. 2	Herbata kwiec: Liansinowa „ $3^1/_2$.
Herbata z kwiatem . — $2^1/_2$	Herbata Liansinowa z buk: „ 4.

Przy rozpoczętej wiośnie i po śmierci *Priessnitza* w *Graefenbergu*, przy którym nauczyłam się przez całe 6 lat sztuki leczenia wodą, pozwalam sobie niniejszym polecić INSTYTUT mój HYDROPATYCZNY znajdujący się w *Görbersdorf*, w górach olbrzymich Szląskich, niedaleko *Adersbach* i *Weckelsdorf*, który opatrzony jest wszelkiemi wygodami na przyjęcie Osób przybywających tam na kurację. Ceny wedle możności są umiarkowane. Opłata za mieszkanie, stołowanie i usługę, wynosi miesięcznie 15 talarów. Osoby, któreby życzyły uwiadomić się bliżej, zechcą przeczytać napisane przezemnie broszury pod tytułem: „Wincenty *Priessnitz* und dessen Wasserheilmethode de *Graefenberg*, als Program zur Eröffnung meiner Wasserheilanstalt zu *Görbersdorf. Breslau*, bei O. B. *Schumann*, jetz Julius *Hainauer*."

Die Berechtigung der Wasserheilmethode vom wissenschaftlichen Standpunkt aus. Berlin 1852, bei T. C. F. *Enslin*. In Breslau durch W. G. *Korn*. Marja *de Colomb*.

Fabrykant PŁYNU na wygubienie wszelkiego rodzaju ROBACTWA, gnieździącego się w pomieszkaniach i sprzętach domowych. Wynalazłszy płyn, za pomocą którego przez posmarowanie ścian lub mebli, gnieżdżące się pod obiciem papierowem lub pod malowaniem pluskwy i t. p. robactwo, skutecznie wytępić można; niemniej, posiadając sposób pozbycia się Karaluchów czyli Persaków, Szczurów i Myszy, które po składach w produktach i w zbożu po spichlerzach wielką szkodę zrządzają, tak, że takowe więcej gnieździć się nie będą, (na co posiadam liczne wiarogodne świadectwa Obywateli m. Warszawy, którzy skutków tego płynu doświadczyli, odwołując się również do ogłoszeń w Kurjerze Warszawskim N° 159, r. 1850; 209, r. 1851; 115, r. 1852; w których z podziękowaniem przyznano skuteczne wytępienie takowego robactwa). Pragnąc przeto czynić dalszą dogodność tego rodzaju, podaję do wiadomości JJOO. i WW. Obywatelom, w Warszawie i na prowincji posiadających swoje nieruchomości, a dbających o swe własne dobro, i nawet, że na każde żądanie powyższych Znakomitych Osób, sam osobiście za pewną ugodą lub kontraktem za warunkową summę na miejsce każde zejść lub zjechać obowiązuję się, dla wytępienia wszelkich szkodliwych Robactw. Płyn ten sprzedaję w flaszeczkach po cenach stosownie do wielkości, jako to: po kop: 80 i po kop: 40, a do posmarowania ścian pod obicie papierowe lub pod malowanie, są butelki po kop: $37^1/_2$. Osoby życzące mieć oczyszczone swoje salony, pokoje, kuchnie i t. p., pomalowane przezemnie, raczą osobiście lub piśmiennie mnie zawiadomić, a ja sam oczyszczające, za skutek zadawalający na rok jeden zaręczam. Mieszkam przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej N° 747 w Warszawie.— J. *Szweid.*



Nieruchomości w Warszawie za rogatkami Wolskiemi, pod Nr 3106 *b*, 3106 *ff*, 3106 *gg*, położone, do m. Warszawy należące, sprzedane zostaną w drodze działów, przez publiczną licytację w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godz: 5ej z południa, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549. Chęć kupna takowych mający, jest obowiązany złożyć wadjum rsr. 300. Warunki tej licytacji przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: 3. Nieruchomości te oszacowane były przez przysięgłych biegłych na summę rs. 1537 k. $85^1/_2$. Licytacja tychże zacznie się od zniżonej taxy rsr. 765 kop: $4^1/_2$.



Jest do sprzedania z wolnej ręki i za pomierną cenę DOM masyw murowany, parterowy, w m. Kłodawie, w którym się dziś Apteka mieści; oraz dwa PLACE puste, zdatne do budowy; nasuwając też korzyść, iż z nowym rokiem przyszłym dochód garcowego czyli propinacji, pokrywać będzie wszelkie podatki miejskie. Bliższą wiadomość o Właścicielu powziąść można w miejscowym Magistracie miasta Kłodawy.



W dobrach Garnowie, dwie mile za Pułtuskiem, jest do sprzedania SKOPÓW opasnych, rosłych, ruskich, sztuk około 350. Bliższa wiadomość na miejscu.



Nowo-przybyły z Hollandji, Ogrodnik, zawiadamia Amatorów KWIATÓW i CEBUL kwiato:, iż takowe w rozmaitych gatunkach, jako to: Hiacynty, Tacety, Tulipany, i inne, sprzedaje w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, pod Nr 12 stancji.

Uwiadamiam Szanowne Osoby, szczególniej na prowincji zamieszkałe, że przy ulicy Podwale Ner 499, nabyć można w każdym czasie, za cenę zbyt przystępną, **PIJAWEK** świeżych, na tysiące, kopy, lub sztuki; które co tydzień z miejscowych połowów, do mej Izby Felczerskiej, są dostarczane.— Piotr Jackowski, Felczer Miasta.

Niedaleko od Warszawy, potrzebny jest EKONOM, zaopatrzony w dobre świadectwa, udowadniające kilkoletnią służbę w jednym miejscu, i znający się na gospodarstwie rolnem. Wiadomość przy ulicy Inflandzkiej pod Nrem 2214 *e*, u Właściciela domu.

Zaszczycona kilkunastoletniem zaufaniem Szanownej Publiczności, mam honor zawiadomić, iż nadal utrzymywać będę SZKOŁĘ Wyższą płci żeńskiej w mieście Częstochowie, w której zapis Uczennic na rok szkolny 1852/3, z dniem 1 Sierpnia, a wykład nauk z dniem 16 tegoż Mca rozpocznie się; w celu czego i moralnego ukształcenia, oraz do konwersacji w językach jako i wykładu nauk, Instytut mój w dostateczną liczbę Guwernantek i Nauczycieli jest zaopatrzony, a ztąd zapewnić mogę, iż położonemu we mnie zaufaniu, należycie odpowiedzieć będę w możności.— Częstochowa, d. 3 Lipca 1852 r.— Józefa *Wiśniewska.*

Utrzymujący szkołę wyższą prywetną męzką o 3ch klassach w *Radomiu*, zawiadamia Szan: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów w pomienionej szkole, rozpocznie się 1 Sierpnia r. b.; kurs zaś nauk d. $^8/_{20}$ Sierp:. Oprócz przychodnich Nauczycieli do wykładu przedmiotów planem szkolnym wskazanych, będzie miejscowy Guwerner do języka *francuzkiego*, dla większej korzyści Uczniów w tym języku. — *Ostrowski*, b. Insp: Gim:, Emeryt.

HOTEL SASKI w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, dawniej Knotza, pod „Królem Węgierskim", został zupełnie odnowiony i nowo-urządzony.

STATEK PAROWY
PASAŻERSKI
regularnie co dni pięć
między WARSZAWĄ a ZAWICHOSTEM kursujący
w ciągu miesięcy: Sierpnia i Września 1852 r.

ODPŁYWAĆ BĘDZIE:

z Warszawy do Zawichostu o godzinie 11 przed poudniem:		*z Zawichosta do Warszawy* o godz: 11 przed południem:	
w Sierpniu dnia	3 we Wtorek,	w Sierpniu dnia	6 w Piątek,
"	8 w Niedzielę,	"	11 we Środę,
"	13 w Piątek,	"	16 w Poniedział:,
"	18 we Środę,	"	21 w Sobotę,
"	23 w Poniedział:,	"	26 we Czwartek,
"	28 w Sobotę,	"	31 we Wtorek,
we Wrześ: "	2 we Czwartek,	we Wrześ: "	5 w Niedzielę,
"	7 we Wtorek,	"	10 w Piątek,
"	12 w Niedzielę,	"	15 we Środę,
"	17 w Piątek,	"	20 w Poniedział:,
"	22 we Środę,	"	25 w Sobotę,
"	27 w Poniedział:.	"	30 we Czwartek.

STATEK PAROWY ODPŁYWAJĄCY:

z Warszawy o godz: 11tej rano:

bywa tegoż d. o g. 2½ po połu: pod Karczewem i Otwockiem,
" 4 » » Górą Kalwarją,
" 8 wieczor: » Mniszewem (tu nocuje),
nazajutrz " 5 ra: odpływa z Mniszewa,
i bywa tegoż d. " 6½ rano pod Magnuszewem,
" 8 » » Ryczywołem i Maciejowicami,
" 10 » » Holendrami (naprzeciw Kozienic i Czerwoną Karczmą),
" 12 » » Stężycą,
" 1 po połud: » Iwangrodem,
" 2½ » » Gniewoszewem,
" 4 » » Nową Alexandrją (tu nocuje),
następnego dn: " 5 rano odpły: z Nowej Alexandrji,
bywa tegoż dn: " 6½ rano pod Kazimierzem,
" 12 w połud: » Kamieniem naprzeciw Solca,
" 1¾ po połu: » Józefowem,
" 2¼ » » Słupią,
" 4½ » » Rachowem (Annopolem),
" 5½ wieczo: pod *Zawichostem*.

z Zawichosta o godz: 11tej rano:

bywa tegoż dn: o g. 12 w dołudn: pod Rachowem (Annopolem),
" 12½ po połu: » Słupią,
" 2 » » Józefowem,
" 3½ » » Kamieniem naprzeciw Solca,
" 6 » » Kazimierzem,
" 7 wieczór » Nową Alexandrją (tu nocuje),
nazajutrz " 5 ran: odpływa z Nowej Alexandrji,
i bywa tegoż d. " 6 rano pod Gniewoszewem,
" 7 » » Iwangrodem,
" 8 » » Stężycą,
" 9 » » Czerwoną Karczmą i Holendra: naprzeciw Kozienic,
" 11 » » Ryczywołem i Maciejowicami,
" 12 w połud: » Magnuszewem,
" 1½ po połu: » Mniszewem,
" 3½ » » Górą Kalwarją,
" 5 » » Otwockiem i Karczewem,
" 7 » pod *Warszawą*.

Odległość miejsc pośrednich między Warszawą a Zawichostem położonych: Z Warszawy mil: do Karczewa i Otwocka 3, Góry Kalwarji 6, Mniszewa 7, Magnuszewa 10, Maciejowic 12, Kozienic 14, Stężycy 16, Iwangrodu 17, Gniewoszowa 18, Nowej Alexandrji 20, Kazimierza 22, Kamienia naprzeciw Solca 26, Józefowa 27, Słupi 28, Rachowa 31, Zawichosta 33.

We wszystkich wymienionych tu miejscach, zgłaszający się pasażerowie, we właściwe opatrzeni paszporta, zabierani będą za opłatą następującą: Klassa 1sza bilety różowe, po kop: 15 za każdą milę, wraz z pakunkiem 50 funtów na osobę nie przenoszącym; Klassa 2ga bilety zielone, po kop: 7½ za każdą milę, wraz z pakunkiem 20 funtów na osobę nie przenoszącym. Od większych pakunków, pasażerowie opłacają za każde 50 funtów, w stosunku ¼ części ceny biletem kl: 1ej na jednę osobę oznaczonej. Dzieci do lat 10, płacą połowę.— Dla osób z Warszawy odpływających, nadmienia się, że miejsce odjazdu jest na Solcu, przy brzegu Wisły, wprost nowej Jerozolimskiej drogi, po-za Młynem Parowym, gdzie w dzień wyjazdu między 9tą a 11tą z rana, na Embarkaderze pasażerskim, paszporta złożone, bilety zakupione, oraz tłomoki i wszelkie pakunki odstawione być powinny. *Uwaga.* Przed końcem Września r. b., nowe afisze ogłoszą rozkład następnej jazdy.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wydałem Córkę za mąż, Graziella, Pani Bertrand i Panna Raton.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 20 Lipca (1 Sierp:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.